

SDM

Czarny blues o czwartej nad ranem

Czwarta nad ranem	A
Może sen przyjdzie	cis
Może mnie odwiedzisz	D A
Czwarta nad ranem	E
Może sen przyjdzie	fis
Może mnie odwiedzisz	D E A

Czemu cię nie ma na odległość ręki	A E
Czemu mówimy do siebie listami	fis cis
Gdy ci to śpiewam u mnie pełnia lata	D A
Gdy to usłyszysz będzie środek zimy	D E

Czemu się budzę o czwartej nad ranem	A E
I włosy twe próbuje ugłaskać	fis cis
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów	D A
Jest tylko mała nocna lampka	D E
łyśa śpiewaczka	fis

Śpiewamy bluesa bo czwarta nad ranem	A E
Tak cicho by nie zbudzić sąsiadów	fis cis
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie	D A
Myślał by kto że rodem z Manhattanu	D E

Czwarta nad ranem...

Herbata czarna myśli rozjaśnia
A list twój sam się czyta
Ze można go śpiewać, za oknem mruczą bluesa
Topole z Krupniczej

I jeszcze strażak wyszedł na solo
Ten z Mariackiej Wieży
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą
Nigdzie się jej nie spieszy

Już piąta...